

Niech rośnie las!

Racjonalizacja w 1961 roku

3 tysiące Klubów Techniki i Racjonalizacji z 150 tysiącami członków. 88 tysięcy zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich z tego 48 tys. zrealizowanych, które przyniosły 1 miliard 330 mln. zł oszczędności — oto bilans ubiegłorocznej działalności polskich racjonalizatorów. Za swe osiągnięcia racjonalizatorzy otrzymali w ub. roku prawie 80 mln. zł na gród i wiele wyróżnień.

Niemniej jednak aktualny stan racjonalizacji w naszej gospodarce nie może zadowalać. Mimo wyrwania się z dna kryzysu w jakim znalazł się ruch racjonalizatorski 3 lata temu, jego umasowienie nie osiągnęło jeszcze szczytów roku 1955. W roku ubiegłym wzrósł także odsetek pomysłów zaakceptowanych a nie zrealizowanych co tak bardzo rozgorycza wnioskodawców.

Na przykład w Pomocie zgłoszono w ubr. 71 wniosków racjonalizatorskich (w roku 1960 — 58 wniosków), z których przyjęto do realizacji 48 (1960 — 24), lecz zrealizowano tylko 18 (1960 — 20), które przyniosły zakładowi 406 tys. zł oszczędności. Gdyby zrealizowano wszystkie pomysły zaakceptowane, to oszczędności te mogłyby sięgnąć miliona złotych a i atmosfera wśród racjonalizatorów byłaby lepsza. (p. ch.)

Przestępczość wśród nieletnich (I)

STAN ALARMOWY

Człowiek na ławie oskarżonych. Widok taki jest zawsze przynębiający, a co dopiero kiedy ten człowiek ma lat na przykład 13. Jego obecność w sądzie to przecież symbol straconego dzieciństwa.

Niestety, nieletnich przestępców wcale nie ubywa. Z danych Komendy Wojewódzkiej MO wynika, że w 1961 roku na terenie Wielkopolski w kolizji z prawem weszło aż 3685 młodocianych (w 1960 r. — 2593). Nieletni dokonali najczęściej takich przestępstw jak (w nawiasach dane z 1960 r.): kradzieże — 1568 młodocianych, (1147), podpalenie — 305 (168), włamania — 143 (115) i chuligańskie występy — 135 (109). Straty wyrzute z wszystkich przestępstw dokonanych przez nieletnich oszacowano w 1960 roku na 4,5 mln. zł, a w ub. roku na 9,6 mln. zł. Trzeba jeszcze dodać, że w Wielkopolsce mamy około 1000 tzw. dzieci moralnie zagrożonych, a więc takich, które w każdej chwili mogą wkroczyć na drogę przestępstwa.

Potrzebne zmiany

Powyższe dane świadczące o dość wyraźnym wzroście przestępczości nieletnich (jest to zjawisko ogólnostanowe) każą uznać obecną sytuację za alarmową, wymagającą podjęcia szeregu przerw słanych i skoordynowanych przedsięwzięć. Zarówno w zakresie profilaktyki jak i karności (tu chodzi przede wszystkim o resocjalizację wykończonych młodzieży).

Na domiar złego wzrosło niepokojące zjawisko pewnego rodzaju bezkarności. Przyczyną jest brak wolnych miejsc w zakładach poprawczych. Podobnie rzecz ma się z domami dziecka.

I tak np. w Schronisku w Poddębiskach stale przebywa 48 zamiast 40 nieletnich. W jednej tylko dzielnicy Warszawy — na Ochocie mieszka 117 młodocianych, wobec których nie jest egzekwowana kara umieszczenia w zakładzie poprawczym. W Wielkopolsce na zwolnienie miejsca w „poprawczaku” trzeba czekać 3 lub 4 miesiące. Czasami nawet dłużej.

Takie wyczekiwanie jest z reguły demoralizujące. Następuje deprecjacja kary i podważanie autorytetu sądu. Opóźnia się proces resocjalizacji. Niejednokrotnie młodociani przestępcy ośmieleni opóźniającym się egzekwowaniem wyroku zaczynają drwić ze sprawiedliwości i stają się recydywistami.

Niezależnie od tego w samych zakładach poprawczych, nie brak spraw do załatwienia. Jedną z nich to zmiana profilu szkolenia zawodowego. Obecnie przeważają tradycyjne kierunki (krawiectwo, szewstwo), wśród wychowanków niepopularne i po opuszczeniu zakładu porzucane. Konieczne jest więc szkolenie w bardziej współczesnych zawodach — kierowcy, radiotechnika itp.

Smielej należy chyba organizować półwłasnościowe instytucje wychowawcze (zasada: zakłady poprawcze tworzą filie w fabrykach, gdzie pod opieką wychowawcy pracują małe grupy nieletnich przestępców). Takie metody zdają już wysmienienie egzamin.

Można by sobie również życzyć, by zakłady poprawcze bardziej przypominały dom niż koszary. Oczywiście chodzi o wytworzenie właściwej atmosfery, a nie o zmniejszenie do zera. To ostatnie — naszym zdaniem — wcale nie stoi na odpowiednim poziomie. Do wodom — wiele ucieczek. Zdarza się nawet tak jak w Warszawie, gdzie grupa wychowanków co pewien czas opuszczała nocą zakład i systematycznie niszczyła na terenie miasta budki telefoniczne.

Represje czy profilaktyka

Nasuwa się w końcu pytanie: czy pobyt w zakładzie (zwykle od 6 miesięcy do 2 lat) wystarczy na zniwelowanie wpływu zdemoralizowanego środowiska, do którego go przecież wychowanek wróci?

Lepsza działalność zakładów poprawczych to sprawa ważna, ale nie najważniejsza. „Poprawczak” — jak się rzekło — jest środkiem ostatecznym i nieraz zawodnym. Przestępstwo, rozprawa, pobyt w zakładzie czasami wyciskają na życiu dziecka niezatarte piętno. Proces resocjalizacji jest więc bardzo skomplikowany. W tej sytuacji jedyną wyjście to profilaktyka — działalność zmierzająca do zlikwidowania źródeł przestępczości nieletnich.

Źródło jest wiele. Rozwody i złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów, alkoholizm i

niewłaściwe metody wychowawcze, psychiczne urazy dzieci i brak społecznej reakcji na ich dramaty, trudności z zatrudnieniem młodocianych i nieskoordynowana działalność instytucji interesujących się dziećmi. Te zjawiska — nieraz pozostające w ścisłym z sobą związku — a ponadto szereg innych decydują o wkroczeniu dzieci na drogę przestępstwa.

W naszym cyklu możemy zwrócić uwagę jedynie na zagadnienia pierwszoplanowe, nie roszczać sobie pretensji do wyczerpania tak niezmiennie skomplikowanego problemu, jakim jest przestępczość wśród nieletnich. Nie ulega jednak wątpliwości, że środowisko do mowy, jego błędy i braki wychowawcze, zanik uczuć rodzinnych to główne źródło wywołania się nieletnich. Ale o tym już w następnym artykule.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Trudno nie mieć zastrzeżeń co do faktu, że przed Sądem stają dzieci poniżej lat 14, a więc o bardzo słabej odporności psychicznej. Istnieją projekty — jak najbardziej słuszne — by sprawy karne dzieci do lat 14 rozpatrywały specjalne komisje (w składzie: członek kolegium karnoadministracyjnego, prawnik, psycholog i pedagog) stosujące różne środki łącznie z umieszczeniem w zakładzie wychowawczym. Stawanie przed organem przypominającym szkolną komisję dyscyplinarną zaoszczędziłoby dzieciom ujemnych przeżyć (lek!). Nie prowadziłoby do „otrząskania się” z milicją i sądem.

9,3 tony na 1 km²

Pyły nad Poznaniem

Jeszcze 10 lat temu, gdy mówiło się o zadyminieniu miast, miało się na myśli Katowice, Chorzów, Łódź. Poznań miał stosunkowo czyste i zdrowe powietrze. Budowano więc nowe i rozbudowywano stare zakłady, nie troszcząc się o elektrofiltre w kominach i urządzeniach odprowadzających fabryczne hały. Rezultat: mieszkańcy wielu ulic na Wildzie nie mogą dzisiaj otwierać okien skierowanych na zachód, bo po godzinie podłogi, łózka i inne meble są czarne od smolistego kolejowego pyłu. Na podobne zjawisko skarżą się mieszkańcy domów w pobliżu Wierpawy, Gopłany, Gazowni, Rzeźni, Stomila, Pometu i innych. Ba! Nawet centralna kotłownia osiedla świerczewskiego zapyła to osiedle w sposób niemożliwy do zniesienia.

1 października ubr. poznańska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przystąpiła do systematycznych pomiarów zapylenia powietrza w 50 różnych punktach miasta. Wyniki tych pomiarów wołają na alarm: W listopadzie np. na każdy kilometr kwadratowy miasta spadło 9,3 tony (!) mikroskopijnych drobinek pyłu. Drobiniki te przenikają wszędzie: do płuc, oczu i uszu, przenikają do zamkniętych na wet mieszkań i sklepów, osiadają na towarach spożywczych, owocach w ogródkach i straganach, powodują różne schorzenia oraz zwiększają kłopoty z utrzymaniem higieny i czystości.

Sytuacja staje się groźna. Stąd apel do służb projektanckich i inwestorskich przemysłu budownictwa i transportu, by tyle brudu nie waliło się codziennie na miasto. Można podwyższyć komin, instalować filtry, ograniczać ogniska zapylenia. Leży to w interesie nas wszystkich. (pch)

W POSZUKIWANIU straconego czasu

Pierwsze głosy Czytelników

Nasza akcja „W poszukiwaniu straconego czasu” spotkała się z dużym zainteresowaniem, czego dowodem są listy Czytelników. Publikując najistotniejsze fragmenty tych informacji, prosimy o następne. Przypominamy, że chodzi tu przede wszystkim o ukazanie konkretnych źródeł i przyczyn marnotrawienia czasu. Autorów 10 najciekawszych i najbardziej rzeczowych listów nagrodzimy bonami książkowymi, wartości 200 zł każdy. Listy prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Brak organizacji?

Oto spostrzeżenie, które nadesłał nam „Stały Czytelnik z Miłosławia”:

W dniu wyznaczonym na rejestrację pojazdów mechanicznych od godziny 8 gromadzą się interesanci, czekający na przegląd już po zatwierdzeniu innych formalności. Mija jednak godzina, dwie, czasem trzy, zanim zjawia się komisja. Pojazdów jest już kilkadziesiąt. W rezultacie niektórzy interesanci są zatwierdzeni dopiero około godziny 13. Pięć bitych godzin! Chyba nie trudno byłoby zacząć pracę komisji punktualnie i załatwić interesantów kolejno?

Druga sprawa: aby uzyskać przedłużenie ważności dowodu rejestracji, trzeba dowód ten zostawić na kilka dni. Przecież przyłożenie pieczątki i wpisanie kilku słów nie trwa długo i jeden z pracowników Wydziału Komunikacji mógłby to załatwić „od ręki” w jednym dniu. Tym bardziej, że przepisy o ruchu drogowym nie zezwalają na używanie pojazdu bez ważnego dowodu rejestracji. Cóż — człowiek musi łamać te przepisy z konieczności, bo przecież jakoś trzeba wrócić do domu. I po co to wszystko?

Uważam, że przy dobrej woli pracowników Wydziału można by tak zorganizować pracę, żeby wszystkie formalności załatwić w jednym dniu i nie marnować aż tyle czasu.

Przykład i wniosek jak najbardziej konkretny. Sądźmy, że Prezydium PRN we Wrzesni (oraz w innych powiatach) weźmie go pod uwagę i poinformuje nas równie konkretnie o krokach, zmierzających do usprawnienia pracy Wydziału Komunikacyjnego. Jesteśmy przekonani, że usprawnienia te leżą w możliwościach tegoż Wydziału; trzeba jedynie trochę dobrej woli i umiejętności organizacyjnych.

5.866 godzin rocznie

Inny z Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji) pisze nam o zjawisku, związanym bezpośrednio z jego pracą. Chodzi na pozór o sprawę drobną, ale... Zresztą — przeczytajmy:

Każda spółdzielnia pracy sporządza kwartalne plany operatywne, na które składa się kilka różnych formularzy, mniejszych lub większych formatów. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu do roku 1960 zaopatrywał spółdzielnie (około 400) w odpowiednie do tego celu druki, których wypełnienie trwało około 20 minut. Ale począwszy od roku 1961 druków tych nie ma i każda spółdzielnia zobowiązana jest sporządzić je we własnym zakresie ręcznie lub

maszyną do pisania, zużywając na to nie 20 minut, ale około 4 godzin. Biorąc pod uwagę liczbę spółdzielni i cały rok, to tylko w skali naszego województwa ilość dodatkowo zużytego czasu przekracza — jak można z grubszą policzyć — 5866 godzin. A jeśli tak jest we wszystkich innych związkach spółdzielni — ile czasu marnuje się w skali ogólnokrajowej?

Czym to tłumaczyć? Brakiem papieru — jak to stwierdził ekonomista WZSP w Poznaniu. Przecież tak czy inaczej papier musi być do tego celu użyty, bo planów nie składa się w formie ustnego podania.

Proszę ob. Redaktora o wykorzystanie mej informacji w przeprowadzanej akcji. Każde bowiem marnotrawstwo czasu pociąga za sobą straty, nie tylko indywidualne, lecz także społeczne.

I znów oczekujemy konkretnej odpowiedzi od Woj. Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Uważamy bowiem, że sprawa, o której pisze nasz Czytelnik, na pozór ścisła „wewnętrzna” i „biurowa” odbija się ujemnie na szerzej działalności i naszej spółdzielczości pracy, częściej personelu administracyjnego traci sporo czasu na żmudne produkowanie formularzy, podczas gdy mogłaby go wykorzystać w pracy o wiele istotniejszej dla rozwoju samych spółdzielni i sprawniejszej obsługi klientów.

Ob. T. M. z Poznania i T. Hała z Wielunia — listy otrzymaliśmy i postaramy się je wykorzystać. Dziękujemy i jeszcze raz zapraszamy do udziału w naszej akcji. Szczególnie cenne będą te sygnały i propozycje, które — przy dobrej woli zainteresowanych — można realizować już dziś. A więc — czekamy. (km)

W poszukiwaniu odłamków meteorytu

W ramach geologicznej współpracy międzynarodowej zorganizowanej pod egidą UNESCO zarówno Związek Radziecki, jak Stany Zjednoczone i niektóre inne państwa przystąpiły do bardzo głębokich wierceń mających na celu lepsze poznanie skorupy ziemskiej.

Akces do tej akcji zgłosiła również Kanada. Na jej terenie znajduje się kilka olbrzymich kraterów, podobnych swymi kształtami do tych, które znajdują się na powierzchni Księżyca. Najprawdopodobniej krater kanadyjskie powstały na skutek upadku na Ziemię potężnych meteorytów. Obliczenia wykazują, że odłamki tych meteorytów mogą się znajdować bardzo głęboko pod powierzchnią gruntu.

Wiercenia podjęte w Kanadzie mają na celu stwierdzenie, czy pod dnem kraterów znajdują się rzeczywiście chociażby najmniejsze szczątki meteorytu i jak głęboko sięga zaburzenie w strukturze skorupy ziemskiej wywołane potężnym uderzeniem, zadanym jej zapewne przed kilkuset milionami lat.

(API)

Chrońmy nasze oczy!

7 kwietnia Światowy Dzień zapobiegania ślepotcie

W Polsce liczbę niewidomych ocenia się w przybliżeniu na 17.000. Jak jest naprawdę? Wiceminister zdrowia dr Jan Rutkiewicz, który stanął na czele przygotowań do akcji rozpoczynanej w Międzynarodowym Dniu Zapobiegania Ślepotcie, stwierdza, że resort zdrowia w tym zakresie nie posiada dokładnych danych.

— Do tej przybliżonej liczby 17.000 trzeba jeszcze dodać ok. 30.000 ludzi znajdujących się na pograniczu ślepoty, a więc również wymagających opieki — mówi wicemin. Rutkiewicz. — Wielkim problemem jest stały dopływ pozbawionych wzroku ludzi: około 700 rocznie! Tym większe znaczenie ma akcja profilaktyczna. To też zadaniem służby zdrowia jest przede wszystkim zapobieganie tym chorobom, które prowadzą do ślepoty.

Jedną z nich została w zasadzie opanowana: w Polsce która przed wojną zaliczana była do najbardziej zagałconych krajów Europy, liczba chorych na jaskrę zmniejszyła się z 1,5 proc. do 0,2 proc. (w stosunku do ogółu ludności). W dalszym ciągu pozostaje otwarty problem jaskry — tym trudniejszy, że medycyna nie zna jeszcze pierwotnych przyczyn tego schorzenia. Wiemy, że jaskra w początkowym stadium sygnalizuje wzmożone ciśnienie płynu ocznego, nie wiemy natomiast, co je wywołuje. Trzeba więc przeprowadzać masowe badania ludności, zwłaszcza ludzi po 50-tce, aby wykryć wczesne przysiadki jaskry, kiedy ta choroba jest jeszcze uleczalna. Takie masowe badania prowadzi się w ZSRR. W Polsce organizuje już te badania Stocznia Gdańska.

Statystyki wykazują, że najczęstszą przyczyną ślepoty są urazy będące najczęściej skutkiem nieostrożności podczas pracy. I to przede wszystkim w przemyśle. Robotnicy, zatrudnieni przy tokarkach, w kamieniarstwie, w przemyśle wapienniczym, w cementowniach, niechętnie korzystają z okularów ochronnych, gdyż to zmniejsza szybkość wykonywanych czynności... W akcji bhp nie uwzględnia się na ogół nauczania zasad tzw.

pierwszej pomocy przy urazach wzrokowych.

W dniu Zapobiegania Ślepotcie nie można pominąć tych, którzy już wzrok utracili. Opieka nad niewidomymi jest w Polsce szeroko rozwinięta w porównaniu z sytuacją za granicą. Na szeroką skalę prowadzi się naukę czytania systemem Braille'a. Liczba tytułów wydanych systemem Braille'a przekroczyła już siedemset. Udostępniono niewidomym szereg zawodów: mogą być np. tłumaczami — łatwo bowiem ucza się języków systemem słuchowym, obsługują stacje telefoniczne, gdzie sygnali świetlne zastępuje się dźwiękowymi, uruchamiają kursy masażystów, stenotypistów... Tradycyjnym rzemiosłem uprawianym przez niewidomych jest szyciarstwo.

Osobnym problemem jest opieka nad dziećmi niewidzącymi. Tu mamy poważne braki: na 6.000 dzieci mamy za ledwie dwie szkoły o 300 miejscach. Nie ustalono dotychczas zasad kwalifikowania dzieci do nauki w specjalnych warunkach. Tymczasem przykład dwóch szkół czynnych w kraju dowodzi, że pod odpowiednią opieką niewidzące dzieci z łatwością kończą szkoły podstawowe, średnie, nawet wyższe uczelnie.

W Kor.

Na zdjęciu obok: w szkole specjalnej dla niewidomych — uczniowie piszą na maszynie przystosowanych do systemu Braille'a.



Co i gdzie wybuduje się dla szkół wyższych?

Piękne plany i niepełne perspektywy

Literaci-fantastów stworzyli na kartkach swych książek wizję przyszłości. Przyjmowali to często z przymrużeniem oka. Dziś patrzymy na te sprawy nieco z innej strony. Bo to przecież i Kosmos otwarty i coraz powszechniejsza mechanizacja naszego życia i taka moc innych zaskakujących zjawisk. Świat nie stanął na głowie, jak sądzili niektórzy sceptycy. Fantazja ustąpiła miejsca nauce bez której nie można wyobrazić sobie życia w przyszłych latach. A zatem trzeba się uczyć, aby nie pozostać wogonie wydarzeń.

Żeby umożliwić naukę nowym pokoleniom, trzeba wielu nowych szkół wszystkich stopni. Szczytny cel przyszłości, to przede wszystkim czło- wiek z wyższym wykształceniem. A szkół wyższych w Poznaniu, a właściwie odpowiednich pomieszczeń jest już w tej chwili za mało. Chcąc utrzymać się w czołowie ośrodków akademickich, szkolnictwo wyższe musi rozwijać nieustannie swoje zaplecze.

Co i gdzie?

W planach perspektywicznych poznańskich uczelni ten moment został uwzględniony z pewną tolerancją na przyszłościowe uzupełnienia, zależnie od aktualnych potrzeb i postępu nauki. Prace są już nawet dość zaawansowane, (przygotował je i realizuje w imieniu UAM, WSE, WSR i Politechniki — Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych. Wyłączono tu inwestycje AM realizowane przez resort zdrowia oraz PWSSP, PWSM i WSWF).

Z nowych budynków uniwersyteckich — przy ul. Marchlewskiego (między Izba Rzemieślnicza a wieżowca) ma powstać Collegium Philosophicum, o kubaturze 50 tys. m³. Budowa rozpocznie się w 1963 r., a zakończy w 1965 r. Przy ul. Obornickiej jeszcze w bieżącej 5-lacie — poza planem — ze względu na duże potrzeby, rozpocznie się budowę Collegium Phisicum. Przy ul. Zwierzyńskiej zaś zdecydowano się usytuować dwa domy studenckie. Ta ostatnia sprawa była niedawno dość głośna ze względu na cofnięcie lokalizacji Spółdzielni Mieszkaniowej i związanych z tym perturbacjach finansowych (Spółdzielnia wydatkowała już 600 tys. zł na opracowanie dokumentacji). Wreszcie ostatnim obiektem — co prawda pośrednio tylko związanym z nauką — jest budowa w latach 1963/64 dwóch domów mieszkalnych dla pracowników UAM.

Poznańska Politechnika, choć ma również niemałe potrzeby, nie zwiększy wydatków swego stanu posiadania. Przy ul. Zamenhofa i Kórnickiej powstaną zaledwie dwie hale dydaktyczno-eksperymentalne i centralna kotłownia. Ponadto w planie znajduje się także budowa nowego domu studenckiego. Kapitałne znaczenie przywiązują władze Politechniki do sprawy przygotowania kadr dla „Cegielskiego”

(silniki okrętowe). W związku z tym istnieje konieczność znalezienia pomieszczeń dla Katedry Maszyn Ciepłych i to w najkrótszym możliwym terminie (sprawą tą interesuje się osobiście wicepremier Piotr Jaroszewicz). Stosunkowo tanim kosztem można będzie potrzebne pomieszczenia otrzymać, przez dobudowanie kondygnacji w jednym z gmachów przy pl. Curie-Skłodowskiej.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna ma otrzymać w latach 1964/1965 dom studencki, a Wyższa Szkoła Rolnicza do roku 1963 — duży obiekt przy ul. Wołyńskiej dla „Fizjologii”, który w tej chwili znajduje się w budowie. Oprócz tego szczególnie nacisk kładzie się na zmechanizowanie gospodarstw doświadczalnych WSR, poprawę warunków sanitarnych w zabudowaniach zamieszkałych przez pracowników (przewidywane inwestycje w tym zakresie wyniosą ca 17 mln. zł).

Poszukiwania wykonawców

Zamierzenia są znacznie skromniejsze, niż można by sądzić. Aż za skromne, jak na przyszłościowe, niewątpliwie potrzeby. Tym niemniej wiele z tych budów ma szansę znaleźć się w użytkowaniu znacznie wcześniej niż przewidywane plany. Pomocą są tu środki finansowe na niektóre obiekty (np. domy studenckie przy ul. Zwierzyńskiej) z funduszy pozarządowych. Ale z drugiej strony roboty hamuje czasem brak wykonawców. Przedsiębiorstwa niezbyt chętnie budują bowiem dla resortów szkolnictwa wyższego. Wolą raczej typowe gmachy, gdzie koszty mieszczą się w ustalonych normach.

Natomiast w pracowniach naukowych trzeba do każdego stanowiska doprowadzić całą sieć instalacji elektrycznych, gazowych, wodnych. Jest to za jęcie pracochłonne, nie pozwala lające często na wyrobienie norm przez robotników, a przedsiębiorstwu na wykonanie planu przerobu, z zachowaniem odpowiednich proporcji wykorzystania funduszu plac.

A co jutro?

Na marginesie planów tych inwestycji — reporter ma szereg wątpliwości. Przede

wszystkimi zrodziły się one na tle rozmieszczenia poszczególnych budynków. Bo przecież ogromny rozmach, jaki zapowiada się w budownictwie w najbliższych latach (Poznań około roku 1980 ma osiągnąć 600 tys. mieszkańców) i z każdym rokiem wzrastające kłopoty komunikacyjne naszego miasta, wskazywałyby raczej na celowość kompleksowego usytuowania tej czy innej uczelni, łącznie z domami studenckimi. Mądrzy byli moskwićczanie, kiedy projektowali słynny już w świecie Uniwersytet im. Lomonosowa na Wzgórzach Leninowskich.

Za to, że w Poznaniu nie ma takiej dalekowzroczności, nie można winić wyłącznie władz uczelnianych. Budują tam, gdzie otrzymują teren pod zabudowę — na nieszczerście w dodatku wewnątrz miasta, a przy tym w różnych punktach. Otrzymują też placę poza obrębem wielkiego Poznania, lecz i tu zdarzają się niespodzianki. Np. władze architektoniczne, nie bacząc na przyszłość, wyrosły i żywotne interesy Uniwersytetu zamierzały swego czasu odebrać część jeszcze nie wykorzystanego terenu. Tę rundę — całe szczęście — wygrał Uniwersytet, opierając swoje plany na rozsądnym, rzeczowym rachunku przewidywań. No cóż, niektórzy żyją dniem dzisiejszym, a jutro?

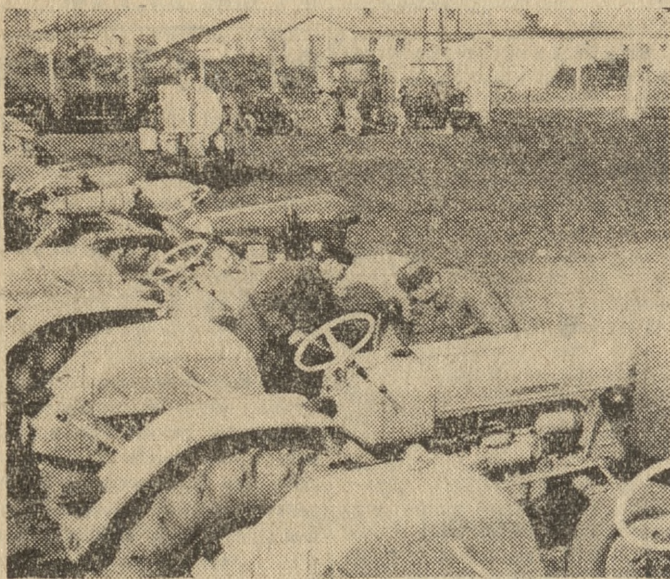
Przykrótke spodenki

Zastanawiająca jest sprawa zmian lokalizacji. Reporter śmie wątpić, aby miało to coś wspólnego z długofalowym planowym, urbanistycznym za gospodarowaniem Poznania. Ciągłe zmiany zresztą na taki wniosek wskazują. Nasuwa się tu również pytanie, czy ktośkolwiek dotąd został pociągnięty do odpowiedzialności za marnotrawienie społecznego ziółówek, za straty wynikające z wydatków na opracowanie niewykorzystanych dokumentacji w związku z narzuconą zmianą lokalizacji. Wymieniamy tylko 600 tys. zł wydatkowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową, a tak że kilkaset tysięcy złotych na różne zapłacone a nie zrealizowane inwestycje Akademii Medycznej. Są to fakty sprawy dzialne w wielu organizmach cokolwiek tylko budujących.

Wydaje się, że za te stracone (czytaj: wyrzucone) pieniądze można by wybudować nie brzydki dom mieszkalny. A potem dziwny się, że plany inwestycyjne po takiej huśtawce, przypominają nieco przykrótke spodenki, inwestorzy zaś przez nie przemysłane decyzje innych siwieją.

MARIUSZ JANOWSKI

Manieczki gotowe



Zaloga PGR Manieczki przygotowała już cały sprzęt potrzebny do akcji wiosennej. W pracach polowych wezmą również udział nowo zakupione ciągniki. Na zdjęciu: przekazywanie traktorzystom nowych ciągników.

CAF — fot. Radziszewski

Czytelniacy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

BILETY

Studentka. — Piszę w imieniu rzektych studentów, która w większości mają 600 zł — opłaca mieszkanie, stołówkę, kupuje podręczniki i od czasu do czasu chce pójść do kina, do którego w teorii ma prawo nabywać bilety ulgowe. A w praktyce? Ile razy, docho- dząc do kasy i prosząc o bilet zniżkowy, dowiaduję się, że już nie ma.

RED.: — Wojewódzki Zarząd Kin wyjaśnił nam, że sprzedaż biletów ulgowych jest ograniczona do 1/3 liczby miejsc na widowni. (§ 4 poz. 4. Uchwała nr 51 Rady Ministrów z dn. 7. III. 1958 r.). Przy okazji WZK wyjaśnia, że nie ma żadnego wpływu na kina takie jak „Dom Kultury” MO (kino milicyjne), „Gong” i „Skala” (kino spółdzielcze), „Kosmos” (kino studenckie) oraz „Pancerniak” i „Woj- skowe” (kina wojskowe).

A GDZIE

KOMITET BLOKOWY?

Władysław G. — Mieszkam w Poznaniu przy ul. Kantaka nr 4 m 9. Wraz z synkiem zajmuję pokój i kuchnię. 20. I. 1962 r. dozorczyni za namową administratorki uniemożliwiła mi korzystanie z uti- lizacji (wpięty zabijając ją gwoździem, później zakładając nowy zamek). Na skutek tego zmuszony jestem chodzić z dzieckiem do ubikacji publicznych na pl. Wolny Ludów.

RED.: — Najemcy, jak również wszystkim osobom wspólnie zamieszkającym, przysługuje prawo korzystania z wszelkich pomieszczeń należących do danego lokalu (łazienka, ubikacja, komórka, piwnica, strych). Obowiązkiem administratora domu i w tym przypadku jest pouczenie uprawnionych o przysługującym im prawie do wspólnego korzystania z wyżej wymienionych pomieszczeń. Sprawy te rozstrzygają wydziały spraw lokalowych przydyw rad narodowych. Przed przekazaniem jednak sprawy do rozstrzygnięcia przez właściwy wydział, Komitet Blokowy winien na miejscu zbadać stan faktyczny i poczynić starania w celu osiągnięcia porozumienia między powołanymi.

NAJMLODSZY PREZYDENT USA

Lech Cz. — Który z prezydentów Stanów Zjednoczonych był lub jest najmłodszy?

RED.: — Najmłodszym prezydentem Stanów był Theodore Roosevelt w roku 1901. Po zamordowaniu Mc Kinley'a, władzę przejął 42-letni wiceprezydent Roosevelt. Obecny prezydent — John F. Kennedy obejmując prezydenturę liczył 43. lata. (n)

NAJWIĘKSZE W EUROPIE

Ornitolog. — Co się stało z pięknymi zbiorami ornitologicz-

cznymi, które swego czasu oglądałem w muzeum w Cieplach na Dolnym Śląsku?

RED.: — Z uwagi na brak dostatecznych pomieszczeń część zbiorów ornitologicznych z Cieplach przejął Instytut Zoologiczny w Warszawie. Druga część została umieszczona w Uniwersytecie Wrocławskim. Zdecydowana większość zbiorów jednak w dalszym ciągu znajduje się w Cieplach (już pod bardzo dobrą opieką). Warto zaznaczyć, że zbiory w Cieplach należą do największej kolekcji tego rodzaju w Europie. (n)

DO DEPARTAMENTU ZAGRANICZNEGO

Barbara N. — Mam paszport na wyjazd za granicę. Wyjazd musiałam odczekać, ponieważ nie mogłam sprzedać domu na prowincji. Obecnie znalazłam się w Warszawie, lecz notariusz oświadczył mi, że ten, kto ma paszport, sprzedawca domu nie może, a w wypadku sprzedaży, pieniądze muszą zostać w banku „zamrożone” bez prawa korzystania z nich.

RED.: — Obywatel polski, posiadacz paszportu, dopóki przebywa na terenie kraju, jest tzw. dewizowcem krajowym i nie podlega żadnym ograniczeniom w dziedzinie realizowania legalnych transakcji handlowych. Radzimy zgłosić się do Departamentu Zagranicznego — Narodowego Banku Polskiego, którego opinia w tym wypadku jest decydująca. (n)

OPŁATA ZA RADIO

K. K. Konin. — Słyszałem, że mając jedno radio zarejestrowane i opłacane, można nabyć do tego samego pomieszczenia jeszcze jeden aparat bez obowiązku rejestracji i opłacania go.

RED.: — Posiadanie więcej niż jednego odbiornika radiowego (bez obowiązku rejestracji i opłacania) przysługuje tylko małżeństwom które mieszka w jednym mieszkaniu z dziećmi niezamężnymi lub niezamężnymi. Jeśli syn lub córka zmienia stan cywilny, muszą swój odbiornik opłacać.

DLA DOBRA UCZNIA

Rodzice uczniów. — Dzieci moje chodzą do szkoły podstawowej nie potrzebowały podawać wysokości mego uposażenia. Teraz, przy przyjmowaniu zapisów do Technikum musiałem podać wysokość zarobków. Komu to potrzebne?

RED.: — Szkoła prowadzi różne formy pomocy społecznej i stąd musi być zorientowana w materialnych warunkach ucznia, np. przy podziale stypendiów, lub zwalnianiu od opłat przy organizowaniu wycieczek lub innych imprez. Szkoła powinna więc znać możliwości finansowe rodziców. (l)

BEZ PODATKU

Inż. K. — Za 25 lat pracy otrzymałem dość dużą nagrodę. Proszę o informację, czy podlega ona opodatkowaniu, gdyż instytucja w której pracuję, twierdzi, że nagrody powyżej 750 zł (ja mam dostać 2.000 zł) podlegają opodatkowaniu.

RED.: — Nagrody jubileuszowe bez względu na ich wysokość, nie podlegają opodatkowaniu. Sprawę tę reguluje Monitor Polski z roku 1951 poz. 648. (n)

NIE BEZKARNIE

Miłośniczka przyrody. — Jak mi wiadomo wiele wiosennych kwiatków jest pod ochroną; można je nielegalnie, często kupować u handlarzy. Czy handlarzom wolno sprzedawać bezkarnie np. pierwiosnki?

RED.: — Radykalnym sposobem zwalczania tego rodzaju handlu jest niekupowanie od handlarzy kwiatków będących pod ochroną. Milicja Obywatelska przeprowadza często kontrole na naszych rynkach, a winnych zgłasza do prezydium dzielnicowych rad narodowych celem ukarania mandatami. (l)

BEZ CIA

Repatriant ze Stanów. — Czy mieszkając w Ameryce Północnej, chcąc na stałe powrócić do Polski, ma prawo przywieźć ze sobą złoto, biżuterię oraz urządzenie domowe?

RED.: — Ma prawo przywieźć ze sobą wszystko, bez placenia jakichkolwiek opłat celnych. (n)

Lekarz daleko — choroba u drzwi

W roku ubiegłym każdy „statystyczny” Polak aż trzykrotnie korzystał z porady lekarza. Na tę wysoką przeciętną „za- pracowali” przede wszystkim mieszkańcy miast. W 1961 roku złożyli 82 mln. wizyt lekarzom, natomiast mieszkańcy Polski powiatowo-gromadzkiej, przede wszystkim gromadzkiej uczynili to zaledwie 7.500 tys. razy.

Ta ostatnia liczba daje się różnie odczytać.

Pięć milionów zębów i 12 dentystów

Po pierwsze: mieszkańcy wsi są o wiele zdrowsi, aniżeli mieszkańcy miast. Obecnie w zasadzie są im takie choroby jak zawały, nerwice, które tak tragicznie zniwio zbierają w miastach, nie obce natomiast są im tzw. choroby „rosnącego dobrobytu” (kamienie żółciowe, nadkwasoty, wrzody żołądka, schorzenia wątroby, choroby przewodu pokarmowego), które powstają z lepszym, ale nieracjonalnego, niesystematycznego, niekalorycznego jedzenia.

Po drugie...

Mówi profesor Jastrząb z AM w Lublinie:

— W 1960 roku wyrwaliśmy 5,5 mln. zębów, a na dobrą sprawę powinniśmy wyrwać trzykrotnie więcej. 90 procent mieszkańców polskiej wsi cierpi na mniej, lub bardziej zaawansowaną próchnicę. A próchnica powoduje notowrótne przewodu pokarmowego (niedostateczne żucie), schorzenia reumatyczne, choroby skórne, cho-

roby nerek, serca, oczu. Smutna jest to prawda. Nie ma skutku bez przyczyny. Proszę sobie wyobrazić, że na wsi etatowo pracuje zaledwie 12 (słownie: dwunastu) dentystów!

Podbramkowa sytuacja

To właśnie jest to drugie odczytanie liczby 7.500 tysięcy wizyt mieszkańców wsi u lekarzy.

Po prostu: trudno wizytować kogoś, kogo... nie ma! Na wsi pracuje 7,2 procent ogółu lekarzy. W wielkich miastach jeden lekarz przypada średnio na 500 mieszkańców (poziom światowy: w ZSRR jeden lekarz przypada na 350 mieszkańców kraju, w USA — jeden na 790), w miastach

jeżeli wie, że przygotowuje się do przyjęcia setek lekarzy.

Chodzi o lekarzówki, a więc o obiekty, które stanowią będąc mieszkanie dla lekarza i pomieszczenie na ośrodek zdrowia. Lekarzówki, będące odpowiednikami aptek dla rolników, to warunki jeden jeden pomysłowej realizacji hasła: lekarze na wieś.

Lekarzówki — możliwości środki

Oblicza się, że bieżące, najpilniejsze potrzeby wymagają budowy 1000 obiektów, tymczasem plan cen-

PGR (szczecińskie wybudowały już 9 lekarzówek), spółdzielnie produkcyjne, PZU, no i rady narodowe.

Dowiadujemy się, że np. w Opolskim i Wrocławskim znajduje się bardzo wiele obiektów, które niezbyt kosztowna adaptacja byłaby w stanie zamienić w piękne, nowoczesne ośrodki zdrowia. Trzeba się więc rozejrzeć, trzeba przede wszystkim szczerze pragnąć — osobistym wkładem pracy i starani — zmienić geografie rozmieszczenia kadr lekarskich.

Sam dom jakkolwiek jest sporym magnesem przyciągającym lekarzy na wieś, nie wystarcza. Potrzebne są równoległe inne bodźce. O te bodźce zatroszczyły się władze centralne. I tak lekarze idący na wieś mają priorytet w zakupie na raty środków lokomocji (to w celu ułatwienia im pracy), otrzymują tysiąc złotych na zagospodarowanie, otrzymują półtorej stawki poborów.

Babki i znachorzy

Te wszystkie czynniki mają doprowadzić do zmniejszenia różnic dzielących dzisiaj wieś od miasta pod względem jakości i ilości opieki lekarskiej. Jedno jest pewne: obecnych dysproporcji nie można dłużej tolerować, trzeba im przeciwdziałać, nie można tolerować różnych „babek” i znachorów (z informacji KG MO wynika, że jest ich na wsi około 2 tys. l), trzeba im przeciwstawić rzetelną wiedzę prawdziwych fachowców. W osiągnięciu tego celu każdy powinien pomóc. Jest to tego moralnie zobowiązany. Nawet i wtedy, gdy cieszy się świetnym zdrowiem. Nikt nie wie co przyniesie dzień jutrzejszy.

Strzeżone...

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Kochane zdrowie

wojewódzkich i powiatowych jeden na 2 tys. ludzi, na wsi natomiast jeden lekarz przypada na 20-30 tys. mieszkańców! Kraków: 40 lekarzy na 10 tys. mieszkańców województwo krakowskie: 5,7.

Na wsi nie ma praktycznie lekarzy — specjalistów. Szósta część liczby wszystkich stomatologów pracuje w Warszawie! Polska wieś ma jednego laryngologa, jednego kardiologa, czterech fizjatrów.

Sytuacja podbramkowa, alarmująca. A więc — co dalej?

W sejmowej komisji zdrowia wykłus się konstruktywny wniosek: w najbliższym czasie służba zdrowia na wsi powiększyć się do 4 tys. lekarzy. Postulat ten, a raczej już nie postulat, a wytyczna dalszej pracy i poczynania pozostanie pobożnym życzeniem,

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmują zaraz tokarzy, frezerów, wytaczarzy, wiertarzy wyuczonych i przyuczonych oraz robotników do transportu, szpanowania pudeł, obróbki chem. i maszynowych powyżej 18 lat, miejscowych i na dojazd do 50 km, z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. F. Dzierżyńskiego 223/229, pok. nr 101. K2742

Inżyniera energetyka z praktyką w ruchu elektrowni na stanowisko Dyżurnego Inżyniera Ruchu z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego w energetyce — zatrudni Elektrociepłownia Żerań, Warszawa, 1. Modlińska 15. Mieszkanie wg obowiązujących norm państwowych zapewnią. K2808

Technika - mechanika technologa zatrudni zaraz Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład w Gostyniu, pl. K. Marcinkowskiego 13. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w zakładzie w Gostyniu. K2946

Sekretarkę ze znajomością stenografii oraz języka niemieckiego, przyjmie natychmiast poważne przedsiębiorstwo państwowe w pobliżu Poznania. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K2947.

P. G. R. Działyń, powiat Gniezno — zatrudni zaraz księgowego - kasjera oraz 2 magazynierów. Reflektujemy tylko na siły posiadające odpowiednie kwalifikacje. Warunki płacy i pracy wg UZP do omówienia na miejscu. Oferty pisemne, względnie zgłoszenia osobiste należy kierować do P. G. R. Działyń, poczta Działyń, pow. Gniezno. K2932

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych: murarzy, tynkarzy, blacharzy, elektryków i pomocników, instalatorów wodno-kan. i c. o., robotników niewykwalifikowanych oraz pracowników do przyrządzenia w zawodzie blacharza. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K2976

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak — przyjmie zaraz w naukę uczniów ślusarskich. Zgłoszenia osobiste lub listowne wraz z życiorysem należy kierować do Kadr — Poznań, ul. Wilczak, telefon 521-91. K2986

Technika budowlanego z praktyką zagadnień inwestycyjnych poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3022.

Uczniowie w wieku od lat 16 z ukończoną szkołą podstawową do zawodu ślusarsko - tokarskiego potrzebni zaraz. Zgłoszenia osobiste: Śniadeckich 12, w Poznaniu, Z. Z. G. „Inco”. 4946g

Inżynierów z praktyką i uprawnieniami, ekonomistów z praktyką w budownictwie, blacharzy, dekarzy, ustawiaczy rusztowań rurokowych, murarzy, tynkarzy, robotników niewykwalifikowanych oraz uczniów do 3-letniej nauki w powyższych zawodach zatrudni do prac na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3074



Dnia 5 kwietnia 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Feliks Zawalski

emeryt. Urzędu Poczty i Telegr.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

5390g

RODZINA



Dnia 6 kwietnia 1962 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga ciocia, babcia i prababcia, śp.

Z ABTÓW

Walentyna Czyżakowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 kwietnia 1962 r., o godzinie 14 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA



Dnia 6 kwietnia 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia i babcia, śp.

Maria Lemkowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Krauthofera 17.

5405g

KUPIMY GILOTYNE

z napędem elektrycznym do cięcia blach o szerokości 1200 mm i grubości do 3 mm.

Oferty składać należy do: ZZG „INCO”, Zakład Produkcyjno - Montażowy, Poznań, Śniadeckich 12 — telefon: 625-37 wzgl. 659-94. 4945g

Zootechnika przyjmie zaraz względnie później PGR Separowo, poczta Granowo, pow. Nowy Tomysł, woj. poznańskie. K3019

Głównego księgowego, inżyniera lub technika z uprawnieniami budowlanymi na kierownicze stanowisko, st. referenta transportu, monterów wodno-kan. i c. o. oraz woźnego na niepełny wymiar godzin przyjmie natychmiast Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Stare Miasto, ulica Rybaki nr 18a, pokój 16. K3023

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo - Montażowy w Poznaniu, ulica Krauthofera 22 zatrudni referenta administracyjno - gospodarczego ze znajomością maszynopisanie. 4761g

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu zatrudni natychmiast: instruktora księgowości, inżyniera mechanika względnie technika mechanika z praktyką, mgr. chemii i maszynistkę. Oferty prosimy składać w siedzibie Zjednoczenia, plac Kolegiacki 17, pokój nr 205. Warunki pracy i płacy do omówienia. K3028

Ekonomistę ze znajomością planowania i organizacji produkcji zatrudni natychmiast Oddział Inwalidów im. G. K. Świerczewskiego, w Poznaniu, Sieroca 3/4. K3097

Palacza c. o., na stałą pracę natychmiast przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Fotografemii, Poznań, Kościuszki 95. 4845g

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ulica Chelmońskiego 21 poszukuje kandydata na stanowisko st. księgowego. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka w księgowości. Zgłoszenia pisemne lub osobiste u głównego księgowego — pokój 28. 4834g

Praca

Dobremu rzemieślnikowi z uprawnieniami zlecę wykonanie tynków na elewacji (kolorowych), budynku jednorodzinnej — piętrowego, obłożenie schodów masą lastriko oraz inne drobne roboty wykończeniowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4300g.

Ogrodnika - warzywnika z praktyką na dobrych warunkach przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4718g.

Pomoc domowa potrzebna ze spaniem najchętniej z prowincji. Warunki dobre. Garbary 65 m. 2. 5184g

Potrzebna zaraz ręcznikarka na kilka godzin dziennie. Dzierżyńskiego 87 m. 13. 4981g

Uczeń brukarski potrzebny zaraz. Mistrz brukarski, Jan Bartkowiak, Strzyżewice 25, pow. Leszno. 6684p

Zatrudnię malarzy, Zakład malarski, Poznań, ul. Jodłowa 5, godz. 17. 4986g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4205g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele — poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 (w podwórzu). 2494g

Ośle do wozów konnych na kołach 20-kach, 16-kach i 15-kach dostarcza szybko „Autometał”, Poznań-Jeżyce, Miła 17. 2852g

Wózki dziecięce oraz szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 3724g

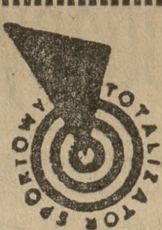
Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, nową krytą. Ul. Robocza 48 m. 3. 4976g

Tapezan, materace, siatki, komode, piecyki gazowy i elektryczny sprzedam. Dąbrowskiego 34 m. 11a. 5129g

Owczarki alaskie — wieku od 7 miesięcy sprzedam. Cena od 350.— zł. Tomkowiak, Wolsztyn, Nowotki 8. 6790p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Erzowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 4219g

Cegły z rozbiórki — około 5.000 sztuk sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4907g.



WYSOKIE WYGRANE W TOTALIZATORZE SPORTOWYM

4. III. 62 — — — 614.079,— zł w Poznaniu

18. III. 62 2 razy po 144.383,— zł w Poznaniu i Kaliszu

1. IV. 62 — — 1.000.000.— zł w Poznaniu

1. IV. 62 za 13 trafień w Totku piłkarskim 28.436,— zł w Gnieźnie

TOTO - LOTEK NIE ZAWODZI

K3069

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam przyczepę 8 ton, nowe ogumienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4913g.

Bufet — orzech kaukaski tanio sprzedam. Dzierżyńskiego 117 m. 5, Kluski. 4919g

Sprzedam motocykl DKW 500 po remoncie z garżem, Henryk Bączek, ul. Ściegiennego 113 m. 3. 4921g

Siano dobre sprzedam. Poznań-Główna, Gnieźnieńska 8 m. 4. 4926g

Pinczerka półrocznego sprzedam. Przemysłowa 41 m. 1, od godz. 15. 4930g

Sprzedam wózek - spacerówkę, modny, plastikowy z budką, pokrowcem. Klinika lalek, Poznań, Żydowska 7. 4934g

Sprzedam samochód „Mercedes” w idealnym stanie. Poznań-Zęgrze, ul. Bobrzańska 19, najchętniej po południu. 4935g

Sprzedam psa boksera z rodowodem, 9-miesięczny. Kilon, Knapowskiego 18 m. 2. 4939g

Sprzedam wózek, głęboki, biały. Grunwaldzka 37a m. 2, w godz. 12-14. 4942g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany — poleca „Parcela - Willa”, Czerwonej Armii 29. 3960g

Pokój umeblowany młodszemu panu wynajmę (Wilde). Saperska 17, piętro. 4917g

Zamienię 2½ pokoju z łazienką, samodzielne, Willa, na pokój z kuchnią, równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4918g.

Zakład fryzjerski zaprowadzony sprzedam (miasto, 5 tys. mieszkańców). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4927g.

Pana na pokój przyjmę. Poznań, Turniowa 16. 4923g

Komfortowe 3 pokoje, willowe, I piętro, centralne ogrzewanie, z werandą, możliwość 4 pokoi, samodzielne, okolice Opory zamienię na podobne 2-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4922g.

Zamienię pokój 16 m², używalnością kuchni, z przynależnościami, wysoki parter, Willa (własny licznik), na większe, okolice obywatelskie. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4933g.

Nieruchomości

Kupno — sprzedaż wszelkich nieruchomości — zamiany mieszkań, poleca, poszukuje Koncesjonowane Biuro, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu. Przejście przez plac wprost. 4259g

Parcela budowlana uzbromiona przy torze kolejowym — sprzedam. Janowicz, Umiłowska przy Działkach Naramowickich. 4433g

Parcela z prawem budowy domków jednorodzinnych w Klekru pod Poznaniem — sprzedam. Madurów, Poznań, Podłaska 29, tel. 838-03. 4657g

50 gospodarstw różnej wielkości kupna spiesznie poszukuję. Pośrednictwo, Otręba, Jarocin, Kiliński. 6518p

Willi, dwurodzinnej, parter wolny 91 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, przydomowy ogródek, od dzielne wejście, w mieście (pow. Rawicz) sprzedam. Poznań, tel. 649-72. 5299g

Sprzedam na raty dom z ogrodem, w Starolecie, (300 tys. zł na 3 lata). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4731g.

PGR — ZAKŁADY OGRODNICZE SZCZEPANKOWO

sprzeda

w dniu 10 kwietnia 1962 roku na licytacji najwięcej dającymu

10 koni roboczych

Zwierzęta można obejrzeć godzinę przed licytacją. Dojazd do Szczepankowa autobusem z przystanku za mostem Marchlewskiego. K3052

Zguby

3. IV. znaleziono zegarek, damski. Odebrać: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3.

Rozne

Wypożyczam: porcelanę, szkło na każdą uroczystość. Poznań, ulica Żydowska 33. 3725g

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa m. 14. 4840g

Wypożyczalnia — zagranych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20 4106g

Parkiet czyszczę, wioruję oraz cyklinuję i lakieruję. Telefon 23-08. 4894g

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Króczyńska, Grobla 1a, telefon 25-83. 5209g

Matrymonialne

Samotna krawcowa z mieszkaniem, posłubi panną wolną, na stanowisku do lat 55. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4792g.

Kulturalny kawaler inżynier, lat 36 — zapozna pannę z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4809g.

Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarł długoletni nauczyciel i wychowawca

prof. Jan Rakowski

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

W Zmarłym tracimy nieocenionego Kolegę oraz wielkiego Przyjaciela młodzieży. Pożegnanie zwłok nastąpi w poniedziałek, 9 bm., o godzinie 11 w gmachu PWSM w Poznaniu.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Młodzieży i Komitet Rodzicielski PAŃSTWOWEGO LICEUM MUZYCZNEGO IM. MIECZYŚLAWA KARŁOWICZA W POZNANIU 5424g

Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 86

prof. dr Witold Klinger

emerytowany profesor zwyczajny filologii klasycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, członek b. PAU, członek zwyczajny PTFN, członek b. WTPN, członek honorowy PTF, wybitny pracownik nauki i zasłużony wychowawca kilku pokoleń młodzieży akademickiej.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

PRACOWNICY KATEDRY FILOL. KLAS. UAM ZARZĄD POZNAŃSKIEGO KOŁA PTF 5305g

Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój najdroższy mąż, i prawdziwy przyjaciel, najlepszy i najtroskliwszy brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Józef Jankowski

Msza św. żałobna, odprawiona zostanie dnia 9 bm., o godzinie 7,30 w kościele św. Anny.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA WRAZ Z RODZINĄ 5392g

Poznań, Leszno, Gniezno.

Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 86

Witold Klinger

profesor zwyczajny filologii klasycznej UAM, członek czynny PAN, członek zwyczajny Pozn. TPN, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Filologicznego, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Eksportacja zwłok z gmachu Coll. Minus, ul. Stalingradzka 1, nastąpi w poniedziałek, dnia 9 kwietnia 1962 r., o godzinie 12.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

REKTOR I SENAT

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO

UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Wiosna! — Rodacy do pralni!

Czyszczalnie odzieży przeciążone zleceniami

Prawdziwa wiosna wreszcie nadeszła. Nikt jej tak chyba nie odczuł jak wszystkie poznańskie punkty usługowe czyszczenia i naprawy wiosennej odzieży. Kochani poznańscy rodacy — jak zwykle — zapomnieli, że ciepłe dni mogą nadejść zupełnie niespodziewanie i teraz wszyscy „w dym” drzwiami i oknami pchają się do pralni.

Nie było w okresie zimowym farbiarni i pralni, która by nie wydawała ciężkich pieniędzy na reklamę — „Myśl o wiosnie!”. Wówczas jednak żaden prawie z klientów o niej nie myślał. A teraz? Ano, zaczęły się narzekania na długie kolejki, niedotrzymywanie terminów wykonania itd.

W Farbiarni i Pralni Miejskiej (Starołęka) praca idzie na

trzy zmiany. Magazyny zapelnione nieprawdopodobnie. Agregaty ledwo wytrzymują. W największym punkcie usługowym przy ul. Armii Czerwonej 37 tok — nie tylko klientów, lecz także nieodebranych odzieży. Nawet zlecenia wykonane w trybie ekspresowym „leżą” tygodniami utrudniając tym samym pracę obsługi. Także „Comet-Express” przy pl. Młodej Gwardii i „Super-Express” przy ul. Głogowskiej 18 — przeciążone są zleceniami. Trzeba było z konieczności wprowadzić limitowanie zleceń.

W Chemicznej Pralni i Farbiarni sytuacja identyczna. Praca na trzy zmiany. Czwartej, niestety, nie da się uruchomić. Doba za krótka. A w zimie zakłady pracowały za ledwie na pół zmiany.

Spółdzielcze placówki „Świt” mają ostatnio wiele zatrudnienia z praniem białizny. Wszystkie zlecenia oddane do wtorku 3 bm. zostaną zrealizowane do świąt. Oddane po tym dniu — niestety — muszą poczekać. Nie ma bowiem siły, która by pozwoliła na szybsze pranie takiej masy białizny, jaka wpłynęła w ostatnim czasie.

„Świt” prowadzi również działalność usługową naprawy odzieży. I tu wkręciła wiosna. Nawal zajęć mają punkty krawieckie (przeróbki, odświeżanie), którym trudno dotrzymać terminów. W tej chwili pracownie naprawiające płaszcze igieltowe nie mają zbyt wiele

zatrudnienia, lecz jeśli tylko spadnie pierwszy wiosenny deszcz, posiadacze uszkodzonych okryć prawdopodobnie przypomną sobie o koniecznych naprawach. A może warto już teraz o tym pomyśleć?

J. M.

Na warsztacie tynkarzy — ul. Głogowska

Jak już zapewne mieszkańcy Łazarza zauważyli, na budynku „Magnolii” przy ul. Głogowskiej pojawiło się rusztowanie. Na zlecenie DZBM Grunwald Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych przystąpiło w najbliższych dniach do tynkowania tego obiektu.

Nie tylko ten doczeka się nowej szaty. Jeszcze przed otwarciem XXXI MTP otynkowane zostaną także dwa sąsiadujące z „Magnolią” budynki nr 38 i 36. Natomiast w okresie późniejszym (po zakończeniu MTP) zewnętrznych elewacji oczekają się następne domy — do sklepu meblowego.

W tym roku kolorowe tynki otrzymają także budynki po drugiej stronie ul. Głogowskiej od nr 22 do 41. (an)

Echa naszych notatek

Rysy usunięto

PPB 2 odpowiedziało na notatkę z dnia 20 marca pl. „Pęknięte ściany i co dalej?” Wyjaśniono nam, że wspomniane w notatce rysy powstały w budynku przy ul. Ryckiej 31a tylko w spoinach między elementami gazobetonowymi. Pęknięcia nie zagrażają bezpieczeństwu lokatorów. Rysy już zamurowano, a za kilka dni, po zawiązaniu się zaprawy, miejsca remontowane zostaną także pomalowane.

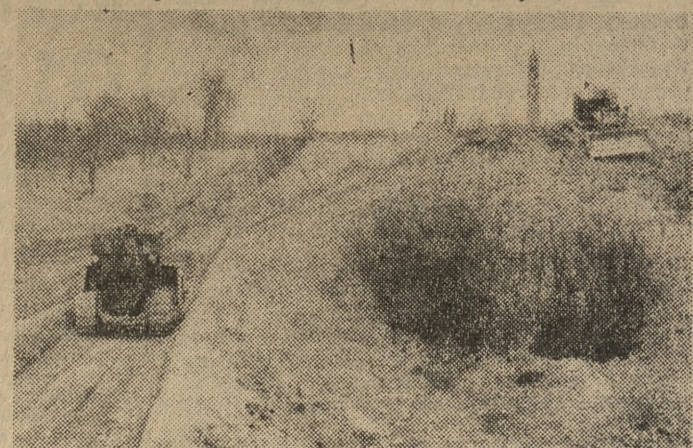
Już sprzedają

16 marca pisaliśmy, że w dniu 11 ub. m. kierownicy sklepów PSS przy ulicach Grunwaldzkiej 60 i Płowieckiej 15 nie wprowadzili niedzielnej sprzedaży mleka. W tych dniach wyjaśniono nam, że istotnie — jak pisaliśmy — w obu sklepach przeoczono nowe zarządzenie. Obecnie wymienione sklepy są już czynne w każdą niedzielę.

Na okres przejściowy

Rubryka „W reporterskim skrócie” z dnia 24 marca br. zawierała m. in. skargę mieszkańców ul. Nad Wierzbakiem na przerwy w działalności tamtejszego Urzędu Pocztowego. Otrzymałszy w związku z tym wyjaśnienie Dyrekcji Poczty, że przerwy w godzinach od 12—15 wprowadzono na okres przejściowy, z uwagi na trudności kadrowe. M. in. pociągła ma kłopoty nawet z zaangażowaniem pracowników na pół etatu. (d)

Początek „szturmu” na Cytadelę



Kwiatki wyjawcie jej...

Czy może być coś piękniejszego niż kwiaty? Wychodząc z tego założenia, postanowiłem zrobić komuś kwiatkowy prezent. Nabyłem u ogrodnika dwie doniczki z ładnym kwiecikiem, nie był drogi. Brakowało mi tylko bibułki do owinięcia doniczek. Wstałem do kwiaciarni przy ulicy Lampego 23, gdzie poprosiłem uroczę ekspedientki o sprzedanie mi paska bibułki.

— Nie sprzedajemy. Jeśli kupi pan u nas kwiaty, to tak.

Mimo moich zakłęk — sprzedawczyni pozostała niewzruszona.

Spróbowałem szczęścia w kwiaciarni przy ul. Armii Czerwonej 63. Nie tylko sprzedano mi tutaj bibułkę, ale i estetycznie owinięto moje doniczki. Obie kwiaciarnie położone są blisko siebie, ale sposób podejścia do klienta diametralnie różny. Przypominamy więc miłej brunetce z ul. Lampego, że jest wiosna, że na te kwiatki ktoś czekał, że te „kwiatki miały powiedzieć jej”... Te uwagi — ku pamięci — chętnie też wpiślibyśmy do „sztabu” (jk)

Fot. — K. Przychodzki

Trzecie koło TMMP na Grunwaldzie

Ponad 20 pracowników Prezydium DRN Grunwald zgłosiło chęć utworzenia koła Towarzystwa Miłośników Poznania. W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie, na którym wybrany zostanie zarząd.

Celem nowego Koła będzie popularyzowanie wiadomości o dzielnicy, jej rozwoju a także o całym mieście i to po przez urządzanie pogadanek odczytów, koncertów.

Na Grunwaldzie będzie to już, po Fabianowie i Junikowie, trzecie z kolei Koło Towarzystwa Miłośników Poznania. W najbliższym czasie ma ją powstać dwa dalsze koła. (an)

odpowiadamy

Stała Czytelniczka — „Mała Encyklopedia Powsz.” w cenie 220 zł jest wyczerpana. Może ją Pani nabyć jedynie gdzieś w antykwariacie. W tej chwili ukazała się encyklopedia Państwowego Wydawnictwa Naukowego od „A do Z”. Cena 80 zł. (333)

Stały Czytelnik Jan Cz. — Zw. Emerytów, Rencistów i Inwalidów mieści się przy ul. Dominikańskiej 7. (308)

wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.05 — Niedziela Sportowa (W-wa); 20.30 — „Dziś w nocy umrze miasto” — film fab. prod. polskiej od lat 14 (lok.); 22 — Niedziela Sportowa (lok.); 22.15 — „5 minut po premierze” (lok.).

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — (Ratajczaka 38) — Wystawa książek lekarskich wydawnictwa „Georg Thieme Verlag” — Stuttgart — czynna od godz. 11—17.

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa”

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyrygent Edward Bury solista Jerzy Hoffmann recytacja.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. RASZEJ — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2 — tel. 13-40.

APTEKI: Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53, Winogrody.

Kwiecień	Imieniny
7	Rufina, Donata
sobota	Słońce: wsch.: g. 5.14 zach.: g. 18.37

Teatry

OPERA — g. 18 — „Jaś i Małgosia” (koniec g. 20.15)
POLSKI — g. 20 — „Pierwsza komnata” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Ziemia rozdarta” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Roland Szalony”, g. 16.30 — „Kozalin” (koniec ok. g. 18)
SATYRY — g. 20 — „Piersi Tyrezyjasz” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Szminka do ust” (włosko-franc. 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16 — „Zakochany kundel” (USA 9 l.), g. 18, 20.30 — „Tak długa nieobecność” (franc.-wł. 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 — „Toreador” (meks. 16 l.), g. 20.15 — „Nóż w wodzie” (polski, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 — „Herszt” (franc. 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Giganty morza” (aust. 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Drugi człowiek” (polski 16 l.)
GWIAZDA — nieczynne
GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Pod frygijską gwiazdą” (polski 14 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Manekin Pis” (hol. 12 l.)
KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „Okup” (USA, 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Dyllans” (USA 12 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Król strzelców” (CSRS 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.), g. 17.30, 20 — „Człowiek zza biurka” (włosko-hiszp. 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Profesorok” (franc. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Mezaliany” (weg. 12 l.)
PIAST — nieczynne
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Jewdokia” (radz. 12 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ludzie i wilki” (włosko-franc. 16 lat)
SCALA — g. 15, 18, 20 — „Kapral z Madagaskaru” (franc. 18 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Czyste szaleństwo” (USA 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Moulin Rouge” (ang. 16 l.)
WOJSKOWE — g. 15 — „Na tropie przemytników” (duński, 10 lat), g. 17.30, 20 — „Profesor Mamlock” (NRD, 14 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „W środku nocy” (USA, 18 l.)
WRZOS (Luboń) — g. 15.30 — „Cin derella” (USA, 7 l.), g. 17, 19.30 — „Noce Cabirli” (włoski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Kwiecień” (polski, 16 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Wietnam — Polska wyprawa geodezyjna”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Dla klas VIII; 11.30 — „Piosenki Moskwy, Warszawy i Pragi”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzica a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na wiosną nute”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Kencert Orkiestry Mando Hlistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 13.50 — Rakow: Walc; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Tydzień Muzyki Węg. 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Przed radiową premierą; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Szpilmann: St. Piewski: „Noc nie wierzy w sny”; 17.40 — „Romantyczna siódemka”; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Wieczór rozrywkowo-taneczny; 22.30 — „Sobotni cocktail rozrywkowy”; 23.10 — Znani piosenkarze i zespoły tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Ernest Chausson — Symfonia B-dur op. 20; 9.25 — „Z przyrodą na ty”; 9.49 — Słynne Orkiestry Rozrywkowe; 10.30 — „Ludzie naszej Parli”; 11 — Poranny koncert Chopinowski; 11.30 — Tadeusz Szchiński: Suita z bal. „Paw i dziewczyna”; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Keler Bela — W świątyni — uwertura; 13.10 — Audycja literacka; 13.45 — Audycja dla dzieci; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Utwory dawnych mistrzów; 15.30 — Stuchowisko Michała Tonneckiego p. „Winnetou” wg powieści Karola May’a, Cz. IV; 16.25 — Sport; 16.40 — Aud. pt.

Jutro premiera „Fausta”

W niedzielę 8 bm. Opera Poznańska zaprezentuje publiczności poznańską swą kolejną premierę, którą będzie opera Gounoda „Faust”.

Niewątpliwie dużym wydarzeniem w życiu muzycznym Poznania będzie udział słynnego polskiego basy Bernarda Ładysza, który wystąpi gościnnie w roli Mefista.

Kierownictwo muz. przedstawienia spoczywa w rękach



Fot. — G. Wyszomirska

dyr. Zdzisława Górzyskiego, reżyserem jest Józef Grubowski. Scenografię zaprojektował Stanisław Jarościński, choreografią Kazimierz Pałkowski.

W obsadzie premierowej wystąpią: Marian Koubka, Jadwiga Myszkowska, Władysław Małczewski, Felicja Kurowiak, Bożena Karłowska, oraz Lech Koperny. (na)

Konkurs na pisanke

Do zamieszczonej przed dwoma dniami informacji o nowym konkursie MDK zakradł się błąd. Chodzi bowiem o konkurs na najlepszą pisanke, a nie — jak mylnie wypadło w druku — piosenkę.

Za błąd przepraszamy organizatorów i naszych Czytelników. (—)

„Koncerty związkowe”: 16.52 — Reportaż kulturalny; 17.40 — Aud. aktualna; 18 — Na fali mel.; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Mel. rozrywkowe; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — Tydzień Muzyki Węg.; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespołu J. Miliana; 22 — Zespół Dziewiątki; 22.30 — Recital fortepianowy.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.05 — Przegląd prasy; 8.15 — Ulu bione mel.; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert na flet z orkiestrą F-dur, op. 10, nr 1, „Burza morską”; 9.30 — Magazyn Węskowy; 10 — Aud. dla dzieci; 10.20 — Tydzień Muz. Węg.; 11 — Niedzielny kiermasz muz.; 11.40 — „Widzieć to nie wszystko” — fel. dr. Jana Zabińskiego; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela; 12.55 — Zielony Magazyn; 13.10 — Koncert zyczeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów” nr 34; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Mirandolina” słuch. wg komedii Carlo Goldoniego; 17.51 Muzyka tan.; 19.05 — Zespół Dziewiątki; 19.45 — Z arcydzieł wykonawczych; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Muz. trójmiejski; 22 — Gra Orkiestra Tan.

Dzieci szkolne „Miastu i sobie”

Z przyjemnością notujemy fakt, że wczoraj uczniowie Szkoły Podstawowej nr 76, którzy również włączyli się do naszej akcji „Miastu i sobie”, przystąpili do porządkowania oraz zazielenienia odcinka ul. Marceleskiej. Działwa postanowiła przy tych pracach przepracować 300 godzin.

Równocześnie kierownictwo szkoły ogłosiło dzisiaj konkurs wśród uczniów, zamieszkających przy ul. Sierakowskiej, na najlepiej zagospodarowany trawnik przed domem. Konkurs podzielono na dwa etapy — w pierwszym chodzi o zaprowadzenie porządku w ogródkach przydomowych, a w drugim — o utrzymanie w nich do końca sezonu letniego czystości. Od dzisiaj dzieci przystępują do konkursu i po ukończeniu prac specjalna komisja (w której także wezmą udział uczniowie) rozstrzygnie który ogródek zasłuży na najlepszą ocenę. (an)

PR: 22.40 — Aud. poetycka; 23.10 — Koncert wieczorny

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.50 — Koncert solistów radz.; 10 — Rozmaitości muzyczne; 10.30 — Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 11 — Srebrne smyczki; 11.20 — Zespół Dziewiątki; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Koncert Chóru Chłopskiego i Męskiego p. d. Stefana Stulgrosza; 12.30 — Aud. poetycka; 12.50 — Popularna muzyka symfoniczna; 13.10 — Cykl „PPR — ludzie i zdarzenia”; 13.30 — Z cyklu: „Wybra ne nowele „Młodszy brat” i „Matka” — nowela Zygmunta Niedzwiedzkiego; 14 — Koncert zyczeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — „Dwa walce”; 16.30 — Tydzień Muzyki Węg.; 17.05 — Pu blicystyka międzynarodowa; 17.15 — Śpiewa „Mazowsze”; 17.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19 — „Człowiek, którego serce było w górach” tryptyk słuchowski wg opowiadań Williama Saroyana; 20 — Rewia piosenek; 21.17 — Sport; 21.20 — Audycja literacka; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.40 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ: 11 — Progr. dla szkół

„Geografia” — kl. VI — (W-wa); 11.30 — Przerwa; 16.05 — „Wesle gwiazdy” — film fab. prod. radz. od lat 7 (lok.); 17.50 — Progr. dla dzieci — „A co dalej...” oraz Konkurs „5 milionów” (W-wa); 19.05 — Progr. z cyklu „Porozmawiajmy” — (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.15 — Magazyn „Pegaz” (W-wa); 20.45 — „Echo tygodnia” — (lok.); 21 — Film fab. prod. NRD — „Cjankali” od 1.16 (lok.); 22.30 — Ostatnie wiadomości — (W-wa); 22.35 — „Kontrabanda” — program rozrywkowy — (W-wa).

KATOWICE: 9.10 — Śniegi Kilimandżaro” — film fab. (USA) od lat 16; 17 — Program filmowy dla dzieci; 17.20 — „Wrocławskie rozmaitości kulturalne”; 20.30 — „Śniegi Kilimandżaro”.

NIEDZIELA

POZNAŃ: 10.45 — Transmisja „Międzynarodowego turnieju siat kówki” (Ostrava); CSRS: 13 — Film seryjny „Niewidzialny człowiek” I odc. powt. (lok.); 13.25 — Poranek muzyczny „Muzyka dla Ciebie” (Poznań ogólnop.); 14.10 — Przerwa; 15.10 — Niedziela Biedziada (Łódź); 16.10 Wyniki losowa nia „Kciolków” (lok.); 16.12 — Film „W krainie Disneya” — „Szlak wiedzy na zachód” (lok.); 17.05 — Filmy krótkometrażowe (lok.); 17.25 — „Kabaret Starszych Panów”; „Zupełnie inna historia” powt. (W-wa); 18.25 — Teletur nia „Nad Cisą i Dunajem” (W-

tydzień W WIELKOPOLSKIE

• Września, jako pierwsza w województwie, zorganizowała w powiecie „Dni Teatralne”. W programie, obok spektakli wyjazdowych teatrów z Gniezna i Poznania, przewidziano spotkania z aktorami, dyskusje nad przedstawieniami, odczyty. Poirwają one jeszcze kilka miesięcy.

• Typowy konflikt naszego dnia — niekompetencja. Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa produkują doskonałe przyczepy-wywrotki, nie usłępujące najlepszym zagranicznym. Jarocin postawił się o ich eksport, zamierza go zwiększyć. Niestety, „góra” się nie zgadza, ponieważ zainteresowana jest tylko w produkcji dla potrzeb krajowego leśnictwa. Produkcję wywrotek ma przyjąć inny wytwórca.

• Czarnków otrzyma pawilon usług. Tylko dwa takie powstanie w tym roku w województwie.

• Gospodarze Kórnik planują stworzyć nową dzielnicę mieszkaniową. Powstanie ona z budownictwa spółdzielczego i miejskiego. (zs)

INFORMUJEMY

ZBoWiD Główna zaprasza członków 7 bm. o godz. 18 do świetlicy „Pomietu” na zebranie plenarne. Zarząd Koła Miejskiego PTK urządzi 8 bm. wycieczkę na trasie: Kiekrz — Sobota — Chłudowo. Zbiórka uczestników o godz. 10 na Dworcu Zachodnim z biletem do Kiekrza.

MDK organizuje nową serię kursów przygotowujących do egzaminu z rowerowego prawa jazdy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat MDK, Nowy Ratusz, pok. 53, od godz. 15—19. Pierwszy kurs rozpocznie się 12 bm. Zgłaszacze może się młodzież, która ukończyła 12 lat.

Przerwy w dostawie prądu nastąpią 8 bm. w godz. od 8—13 dla Lubina.

Sekcja Lekarska przy Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia zwołuje na 7 bm. o godz. 12 w sali Collegium Anatomicum zebranie lekarzy medycyny i lekarzy denty stów. W programie referaty z zakresu spraw bytowych i etyki lekarskiej.